

Sygn. akt III UK 496/19

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania A. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem M. Sp. z o.o. w S.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 29 września 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego
kwotę 1350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu
kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującej się A. K. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 27 września 2016 r., sygn. akt VI U (...), którym Sąd ten oddalił odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 16 grudnia 2015 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 16 grudnia 2015 r. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia A. K. podlegającej ubezpieczeniom jako pracownik u płatnika składek M. Sp. z o.o. wynosi: w lutym i

marcu 2014 r. na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe - 2.000 zł, ubezpieczenie zdrowotne 1.725,80 zł, w kwietniu 2014 r. na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe - 1.066,67 zł, ubezpieczenie zdrowotne 1.725,80 zł, a w maju 2014 r. na ubezpieczenie zdrowotne - 1.093,00 zł.

W odwołaniu od decyzji A. K. wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne wynosi 8.000 zł w okresie od lutego 2014 r. do maja 2014 r. oraz o zasądzenie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie w całości z argumentacją, jak w zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana M. spółka z o.o. z siedzibą w S. w piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2016 r. wniosła o uwzględnienie odwołania ubezpieczonej przez ustalenie, że podstawa wymiaru składek wynosi 8.000 zł.

Wyrokiem z 27 września 2016 roku, sygn. akt VI U (...) Sąd Okręgowy w S. oddalił odwołanie i zasądził od powódki A. K. na rzecz pozwanego kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 41 w szczególności ust. 12 i 13, art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.); art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że ubezpieczona powielala argumenty prezentowane już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu odwoławczego, argumentację skarżącej skutecznie zwalczył, powołując jednolite i ugruntowane w tej mierze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Celem ostatecznego rozstrzygnięcia wątpliwości Sąd Odwoławczy wyjaśnił, że z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i

zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Dostrzec trzeba, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednakże skarżąca powinna mieć na uwadze, że takiego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno - prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa. Jakkolwiek pracodawca ma prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca, jak w niniejszej sprawie wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmuje w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać

obowiązywanie odmiennych zasad (wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2009 r., III UK 7/09).

W ocenie Sądu Apelacyjnego całokształt zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ustalenie w aneksie do umowy wynagrodzenia w kwocie 8.000 zł, przy jednoczesnym zmniejszeniu wymiaru czasu pracy ubezpieczonej, naruszało zasady współżycia społecznego, a w konsekwencji taki zapis był nieważny (art. 58 k.c.).

Jak słusznie, zdaniem Sądu drugiej instancji, zauważył Sąd Okręgowy, aneks do umowy o pracę został faktycznie podpisany w kwietniu, po powzięciu przez ubezpieczoną informacji o ciąży, a nie jak go datowano (na dzień 27 stycznia 2014 r.). Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza, że nie ma co do tego wątpliwości. Po pierwsze bowiem za miesiąc luty i marzec 2014 r. składki na ubezpieczenie społeczne opłacone zostały przez płatnika od poprzednio wskazywanej podstawy wymiaru składek. Po drugie, dopiero 15 kwietnia 2014 r. przesłano do ZUS deklaracje za miesiąc luty i marzec 2014 r., a 24 kwietnia dokonano dopłaty na poczet wyższych składek za miesiące luty i marzec 2014 r. Natomiast od 17 kwietnia 2014 r. ubezpieczona nieprzerwanie korzystała najpierw z zasiłku chorobowego, następnie z zasiłku macierzyńskiego.

Żadne okoliczności nie przemawiały też za podwyższeniem ubezpieczonej wynagrodzenia z 2.000 zł brutto do 8.000 zł, od lutego bowiem nie zmieniły się wykonywane przez nią obowiązki, a czas pracy uległ zmniejszeniu. W materiale dowodowym brak dowodu uzasadniającego zwiększenie wynagrodzenia A. K., przy jednoczesnym pozostawieniu na tym samym poziomie wynagrodzenia prezesa i drugiego wiceprezesa zarządu Spółki. Nikt wiarygodny nie uzasadnił racjonalnie tego faktu. Jednocześnie słusznie uczynił Sąd Okręgowy poddając dowód z przesłuchania stron szczególnej rozwadze zważywszy, że ubezpieczona i płatnik to strony oczywiście zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tego dowodu w zakresie twierdzeń o dacie i przyczynie zawarcia aneksu do umowy A. K. Nadto zeznania stron nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, co wnikliwie omówił Sąd Okręgowy, a Sąd Odwoławczy ustalenia te w pełni podzielił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było też podstaw do ustalenia, że A. K. podpisując aneks nie wiedziała, że jest w ciąży. Z dokumentacji medycznej wynika, że w kwietniu ubezpieczona była w 14 tygodniu ciąży, zatem osoba z wyższym wykształceniem z pewnością miała świadomość swojego odmiennego stanu już wcześniej i z tą świadomością zawarła aneks do umowy o pracę. Przy tym płatnik - mąż oraz ojciec dziecka A. K. z pewnością miał wiedzę o ciąży, co dodatkowo potwierdza zamiar stron przejawiający się w nieuzasadnionym uzyskaniu wysokich świadczeń z zabezpieczenia społecznego. Na zwolnienie lekarskie odwołująca przeszła po 2 dniach od wpłynięcia do ZUS dokumentów rozliczeniowych, wypełnionych tego samego dnia (15 kwietnia 2014 r.), w których płatnik wskazał, że podstawa wymiaru składek za miesiące luty i marzec 2014 r. wynosi 8.000 zł. Zatem tak wysokie podwyższenie wynagrodzenia A. K., nie było uzasadnione jakością i rodzajem faktycznie świadczonej pracy, a tym bardziej w sytuacji, gdy strony miały świadomość, że w najbliższym czasie ubezpieczona nie będzie świadczyć pracy z uwagi na ciążę, lecz długotrwale będzie korzystała ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Trafnie zatem Sąd Okręgowy ocenił, że działanie stron było świadome i nakierowane wyłącznie na uzyskanie zawyżonych świadczeń kosztem pozostałych uczestników systemu. Było to więc działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zaistniał ciąg wzajemnie powiązanych okoliczność, wprost wskazujący na to, że strony zawarły aneks w zakresie zmiany wynagrodzenia nie z zamiarem realnej jego realizacji, lecz tylko po to by w przewidywalnej i bliskiej przyszłości uzyskać znacząco wyższe świadczenia z ubezpieczenia społecznego w porównaniu do tych, które wynikałyby z dotychczasowych warunków zatrudnienia.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, odwołująca się wiedząc, że jest w ciąży, w celu zapewnienia sobie ochrony prawnej w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wykorzystując fakt prowadzenia działalności gospodarczej przez siebie, swojego teścia i męża, zawarła z tym ostatnim aneks do umowy o pracę, której w najbliższej przyszłości nie miała zamiaru świadczyć, zaś pracodawca na to się zgodził.

Oczywiście niezasadny był, w ocenie Sądu Okręgowego, także zarzut naruszenia art. 328 k.p.c., bowiem Sąd pierwszej instancji w treści uzasadnienia

wyroku wyraźnie wskazał, na jakich dowodach się oparł i w jakim zakresie dał im wiarę. Sąd odniósł się do dokumentacji zawartej w aktach, jak i do zeznań świadków oraz stron. Argumenty apelującej nie są zatem wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia przez Sąd prawa procesowego. Ostatecznie przyjąć należy, że Sąd Okręgowy przytoczył ocenę dowodów w formie wystarczającej dla oceny żądania ubezpieczonej i znajduje aprobatę Sądu Apelacyjnego.

W kontekście przedstawionego stanowiska prawnego pozostałe zarzuty apelacji były zdaniem Sądu Apelacyjnego również bezprzedmiotowe.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną ubezpieczona w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżność w orzecznictwie Sądów. Nadto skarga jest oczywiście uzasadniona w zakresie podniesionych zarzutów prawa procesowego.

Strona skarżąca wyjaśniła, że rozbieżność w orzecznictwie Sądów dotyczy kwestii uprawnień kontrolnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które wywodzone są z przepisów art. 83 i art. 86 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z zw. m.in. art. 41 tej ustawy. Godzi się przy tym zauważyć, że regulacja ta odnosi się zarówno do osoby ubezpieczonej jak i płatnika, a więc ustawodawca w żaden sposób nie różnicuje statusu prawnego ubezpieczonego (np. pracownika) jak i płatnika. Pomimo takiego stanu rzeczy i braku rozróżnienia statusu tych podmiotów na gruncie ustawy, w orzecznictwie istnieje rozbieżność pomiędzy kompetencją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w obu tych wypadkach.

Z jednej strony bowiem, w odniesieniu do płatników składek, Sąd Najwyższy w uchwale z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 wskazuje na niedopuszczalność weryfikacji przez ZUS podstawy wymiaru składki prowadzących działalność gospodarczą oraz uznaje niedopuszczalność stosowania kodeksu cywilnego do stosunków ubezpieczeniowych bez wyraźnej ustawowej podstawy. Uzasadniając

swoje stanowisko Sąd Najwyższy wywodzi, iż art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy wynika, iż Zakład wydaje decyzje w zakresie ustalania wymiaru składek i ich poboru, (od której przysługuje odwołanie do Sądu art. 83 ust. 2), co jest naturalną konsekwencją tego, iż do zakresu działania tego organu należy wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c ustawy). Sąd Najwyższy zatem wskazuje, że pod pojęciem wymierzania składek nie kryje się nic innego, jak tylko określenie wysokości tych składek według wynikającej z ustawy stopy procentowej (art. 22 ustawy systemowej) od podstawy wymiaru ustalonej zgodnie z obowiązującymi przepisami (art. 18-21 ustawy).

W konsekwencji zatem, Sąd Najwyższy w tym wypadku przyjął, że kompetencja ta ogranicza się do ustalenia, czy składka została określona prawidłowo, jako iloczyn kwoty zadeklarowanej i stopy procentowej składki ustalonej ustawą.

Z kolei, na gruncie orzecnictwa dotyczącego stosunków pracowniczych, uprawnienia kontrolne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oceniane są zdecydowanie odmienne, daleko przekraczające powyżej określone uprawnienia, uprawniające de facto do ingerencji w treść stosunku prawnego pomiędzy dwoma podmiotami prawa prywatnego. Stanowisko takowe zaprezentowane zostało m.in. wyroku Sądu Najwyższego z 19 maja 2009 r. w sprawie III UK 7/09, gdzie wskazano, że: Zakład Ubezpieczeń Społecznych może kwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Analogiczne stanowisko prezentowane jest również w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych, np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w sprawie III AUa 561/17 z 10 stycznia 2018 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 kwietnia 2017 r. w sprawie III AUa 1886/16 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 31 stycznia 2017 r. w sprawie III AUa 553/16.

W konsekwencji powyższego, zdaniem skarżącej, istnieje rozbieżność w wykładni tych samych przepisów, choć dotyczących nieco innych stanów faktycznych. Tym niemniej, w obu przypadkach podstawa prawna uprawnienia do

kontroli jest identyczna, co prowadzi do sytuacji, w której te same normy odtwarzane są w zgoła odmienny sposób.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

- odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na brak przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem w sprawie nie zaistniały ustawowe przesłanki przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

ewentualnie, w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o:

- oddalenie skargi kasacyjnej ubezpieczonego w całości.

Nadto wniósł o zasądzenie od skarżącej na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawnie (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1

pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała, aby powoływane przepisy wywoływały poważne wątpliwości lub też rozbieżności w orzecznictwie. Już lektura uchwały Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2010 r., II UZP 1/10 (OSNP 2010 nr 21-22, poz. 267) wskazuje na to, że domniemana rozbieżność ma charakter pozorny i nie występuje w rzeczywistości.

W przywołanej uchwale Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że nie ma podstaw do uznania, iż utrwalony w orzecnictwie Sądu Najwyższego pogląd o możliwości zakwestionowania przez ZUS podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że stanowiące tę podstawę wynagrodzenie zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa, stanowi odstępnie od stanowiska odnośnie do niemożliwości stosowania w stosunkach ubezpieczenia społecznego przepisów prawa cywilnego, znajdującym uzasadnienie, jak podniósł zwykły skład Sądu Najwyższego, w „usprawiedliwionej dynamicznej” wykładni przepisów i zasad prawa ubezpieczeń społecznych, polegającej na tym, iż istotne z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych czynności prawne, które w całości lub w części okazują się sprzeczne z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzają do obejścia prawa, nie powinny być akceptowane na gruncie systemowych, aksjologicznych i moralnych wartości oraz zasad prawa ubezpieczeń społecznych, ale mogą być zakwestionowane jako niezastępujące na ochronę prawa ubezpieczeń społecznych, bo sądy nie mogą i nie powinny być „bezsilne” wobec praktyk ewidentnie instrumentalnego nadużywania prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Jak zauważył Sąd Najwyższy, utrwalone poglądy judykatury dotyczą sytuacji, w której ocenie w aspekcie art. 58 k.c. nie podlega wprost podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, lecz stanowiąca tę podstawę wysokość umówionego przez strony i wypłaconego wynagrodzenia (przychodu w rozumieniu art. 4 pkt 9 ustawy systemowej). Możliwość stwierdzenia sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zamiaru obejścia prawa jest w każdym z orzeczeń odnoszona do umowy stanowiącej tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, w szczególności dotyczy to umowy o pracę (także umowy cywilnoprawnej), która wywołuje skutki pośrednie w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, kształtuje bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Podnosi się, że są to skutki doniosłe zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena ważności postanowień umownych na podstawie art. 58 k.c. w związku z art. 300

k.p. może i powinna być dokonywana także z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych (por. między innymi uchwałę z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338; wyrok z 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; wyrok z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192). W każdym zatem przypadku ocenie pod kątem zgodności z normami prawa cywilnego nie podlega stosunek ubezpieczenia społecznego, lecz wpływający na niego pośrednio stosunek o charakterze cywilnoprawnym lub taki, do którego przepisy prawa cywilnego znajdują zastosowanie z mocy odesłania ustawowego.

Natomiast, jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w omawianej uchwale, po stronie osoby prowadzącej pozarolniczą działalność istnieje zatem uprawnienie do zadeklarowania w granicach określonych ustawą dowolnej kwoty jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wobec czego sposób w jaki realizuje to uprawnienie zależy wyłącznie od jej decyzji. Ingerencja w tę sferę jakiegokolwiek innego podmiotu jest więc niedopuszczalna, chyba że ma wyraźne umocowanie w przepisach. Kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do dokonywania ocen w zakresie sposobu wykonywania przez ubezpieczonego jego prawa nie można się zatem ani domyślać, ani wywodzić ich wyłącznie „z kardynalnych wartości i zasad obowiązującego systemu ubezpieczeń społecznych”.

Jak zatem z powyższego wynika, sytuacja osób opłacających składki z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej oraz pracowników podlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu wiążącego je stosunku pracy w zakresie ustalania podstawy wymiaru składek jest zupełnie różna, a zatem przedstawiona przez pełnomocnika skarżącej rzekoma rozbieżność w orzecznictwa w rzeczywistości nie występuje, co jest oczywiste już na pierwszy rzut oka.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto w końcu, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy

wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Strona skarżąca w ogóle nie uzasadniła tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a zatem Sąd Najwyższy nie może się w żaden sposób do niej ustosunkować, bowiem nie przedstawiono jakiegokolwiek argumentacji, która mogłaby podlegać ocenie.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).